

# *Greeklish*, czyli o wpływie nowocześniejszych technologii komunikowania oraz nowych mediów na przeobrażenia współczesnego języka greckiego

**Tomasz Fraszczyk**

Rosnące znaczenie języka angielskiego w krajach należących do zachodniego kręgu kulturowego jest zjawiskiem, które objęło także rejon basenu Morza Śródziemnego, w tym Grecję i Cypr. Anglicyzacja języka greckiego, odbywająca się poprzez obserwowane także i w Polsce włączanie angielskich słów do powszechnego, codziennego użycia (np. *weekend*, *lunch*), zapożyczenia strukturalne (w tym kalki językowe, np. *miłego dnia, w czym mogą panu pomóc?*) czy też nadawanie anglojęzycznych nazw własnych, m.in. budynkom i osiedlom (np. „Sea Towers” w Gdyni czy „Wiśniowy Business Park” w Warszawie), jest jednak zaledwie pewnym elementem procesu przeobrażeń współczesnej greki. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze zjawisko w omawianym obszarze zagadnień językoznawczych stanowi łatinizacja greckiego alfabetu, czyli zapisywanie słów greckich, niekiedy funkcjonujących w użyciu od czasów starożytnych, alfabetem łacińskim.

Prowadzone w Grecji badania, a także obserwacje własne autora wskazują, że wraz z rosnącą popularnością nowoczesnych form komunikacji elektronicznej, a w szczególności wymianą informacji za pomocą wiadomości

SMS, rozwojem nowych mediów<sup>1</sup>, rynkową ofensywą serwisów społecznościowych, takich jak Facebook czy Twitter, oraz rozwijaniem funkcji społecznościowych przez serwisy internetowe tradycyjnych mediów, proces łatinizacji wyraźnie pogłębia się. Doczekał się on już nawet własnej nazwy – *Greeklish* – słowo to powstało z połączenia angielskich wyrazów *Greek* oraz *English* i samo w sobie jednoznacznie wskazuje na istotę zagadnienia.

Celem artykułu jest przedstawienie współczesnych przeobrażeń języka greckiego w kontekście *Greeklish* na tle historii jego rozwoju. Za ilustrację zmian językowych posłużą najbardziej reprezentatywne ich przykłady z prasy, telewizji i portali internetowych wraz z ich typologią. Zostaną przedstawione wyniki szeregu badań dokumentujących różne aspekty stosowania *Greeklish* oraz najważniejsze wątki toczonej w Grecji dyskusji o tym zjawisku oraz możliwych konsekwencjach dla dalszych kierunków rozwoju języka greckiego oraz sposobu życia i percepcji świata przez najbardziej „usieciowione” grupy społeczne<sup>2</sup>. Artykuł ten stanowić może przyczynek do bardziej ogólnej refleksji o wpływie pozbawionego geograficz-

<sup>1</sup> Zob. M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4, s. 34.

<sup>2</sup> Co wynika wprost m.in. ze zmiany sposobu posługiwania się językiem ojczystym.

nych granic internetu, mediów internetowych oraz serwisów społecznościowych na język i kulturę poszczególnych, ograniczonych terytorialnie państw i narodów (zwłaszcza niewielkich) w warunkach globalizacji.

### 3500 lat historii języka

Trudno jest uchwycić właściwą wagę zjawiska *Greeklish* i jego aktualnych oraz potencjalnych wpływów na rozwój języka greckiego bez choćby krótkiego przyjrzenia się wybranym zagadnieniom z niezwyklej historii rozwoju greki, najstarszego uniwersalnego języka Europy<sup>3</sup>. Pierwsze pisemne poświadczenia języka greckiego liczą ponad 3500 lat. W 1953 r. dwaj brytyjscy językoznawcy Michael Ventris i John Chadwick opublikowali artykuł *Evidence for Greek Dialect in the Mycenaean Archives*, w którym udowodniali, że odkryte na Krecie tabliczki zapisane sylabicznym pismem linearnym B to w istocie najstarsza znana dziś forma archaicznej greki<sup>4</sup>.

Kolejnym niezwykle ważnym wydarzeniem w historii greki był pogłębiający się od pierwszych wieków po Chrystusie rozdział między językiem wykształconej części jego użytkowników, z nostalgią wspominającej epokę klasyczną, a – by tak rzec – językiem ulicy<sup>5</sup>. W okresie II sofistyki uznano bowiem, że obowiązkiem greckojęzycznej elity jest stałe podtrzymywanie spuścizny Grecji klasycznej, a jednym z jego przejawów winno być posługiwanie się dialektem attyckim, w którym powstały najwybitniejsze dzieła antycznej Grecji. Negatywną konse-

kwencją tej idei było stopniowe oddalanie się języka elit (zwanego *katarewusą*, czyli językiem oczyszczonym), a co za tym idzie – języka szkół, uczelni, teatrów, ksiązek, a także liturgii Kościoła ortodoksyjnego, od języka, którym posługiwała się na co dzień zdecydowana większość greckiego społeczeństwa (*dimotiki* – język ludowy) i który sam w sobie także stanowił przebogaty nośnik tradycji i kultury. Taki stan rzeczy powodował, iż owa większość pozostawała przez setki lat na uboczu debaty publicznej, nie była w stanie się kształcić czy też korzystać z tekstów pisanych – w tym prasy.

Warto zauważyć, że toczona od pierwszej połowy XIX w. dyskusje nad „kwestią językową”<sup>6</sup> nie pozostawały bez wpływu na rynek prasowy w Grecji. Zdecydowana dominacja języka oczyszczonego w przestrzeni słowa pisanego oraz jego status „urzędowy” wymuszały na redakcjach poszczególnych tytułów przygotowywanie tekstów zgodnie z obowiązującym kanonem oraz utrzymującą się wśród większości potencjalnych, piśmiennych czytelników modą na archaizowanie. Siłą rzeczy grono odbiorców gazet zawęzło się do stosunkowo nielicznej grupy obywateli kraju – wykształconej, wielkomiejskiej elity, często powiązanej ze sobą gęstą siecią zależności sięgających jeszcze okresu *turkokracji*<sup>7</sup>. Ten czynnik determinował kierunek rozwoju rynku gazet i czasopism, który niemal zupełnie pomijał interesy użytkowników języka ludowego<sup>8</sup>. Sytuacja zaczęła zmieniać się mniej więcej od głośnego wystąpienia językoznawcy Joanisa Psicharisa<sup>9</sup> (ostatnie dwudziestolecie XIX w.).

<sup>3</sup> Por. M. Borowska, *Z dziejów najstarszego uniwersalnego języka Europy*, „Heksis” 1997, nr 4, s. 76–85.

<sup>4</sup> Pismo to, wraz z jeszcze wcześniejszym linearnym A (którego związek z archaiczną greką nie został dotąd wykazany), należy do grupy pism kreteńsko-mykeńskich. Więcej o historii odczytywania pisma linearnego B zob. H.G. Wunderlich, *Tajemnica Krety*, Kraków 2003.

<sup>5</sup> Zjawisko nazywane jest w filologii greckiej *diglossją*, czyli rozdzieleniem języka.

<sup>6</sup> Pod taką właśnie nazwą zagadnienie rozdzielenia języka i jego konsekwencji znane jest w piśmiennictwie greckim.

<sup>7</sup> Greckie określenie okresu politycznej podległości terytorium Grecji państwu tureckiemu.

<sup>8</sup> Dodatkowym obciążeniem utrudniającym popularyzację języka ludowego w prasie był fakt, że większość jego użytkowników była niepiśmienna.

<sup>9</sup> W głośnej książce z 1888 r. pod symbolicznym tytułem *Moja podróż* (gr. *To ταξίδι μου*) oraz licznych tekstach głosił on pochwałę języka ludowego, dowodząc, iż „wyłonił się on drogą normalnej ewolucji historycznej

Za jego sprawą stale rosnące grono intelektualistów, poetów i artystów coraz śmielej zaczęło opowiadać się za uznaniem języka ludowego za ważny element, który należy brać pod uwagę w dyskusjach nad przyszłością kraju<sup>10</sup>. Otworzyło to drogę do powstawania kolejnych tytułów prasowych wprowadzających na swe łamy język ludowy, a sam fakt publikowania w *dimotiki* stanowił nie tylko afirmację tego języka (i podjęcie niełatwej misji jego popularyzacji wśród wykształconych odbiorców), lecz także często swego rodzaju deklarację społeczno-polityczną: za demokracją liberalną, a raczej przeciwko monarchii, za intensywną modernizacją gospodarczą itp.<sup>11</sup> Aż do upadku dyktatury wojskowej (1974) zjawisko *diglozji* dzieliło scenę polityczną, a co za tym idzie – także rynek rozpolitykowanych greckich środków masowego przekazu. Język oczyszczony dominował w prasie konserwatystów, monarchistów czy też oficjalnych publikacjach państwowych oraz drukach Kościoła ortodoksyjnego, a język ludowy (lub pewne jego elementy) przeważnie pojawiał się w mediach komunistów, liberałów czy też zwolenników republiki.

Utrzymująca się przez setki lat *diglozja*, wzajemne przenikanie się obu wariantów greki oraz wskazane wyżej okoliczności towarzyszące nie sprzyjały kształtowaniu się stabilnego kanonu języka. Po 1974 r. stało się również zupełnie oczywiste, że z jednej strony nie da się oprzeć np. terminologii naukowej, prawniczej czy medycznej na nazbyt infantylnym leksykalnie języku ludowym, z drugiej zaś gramatyki

współczesnej greki nie sposób zbudować na archaizującym dorobku języka oczyszczonego. Język nowogrecki musiał się zatem kształtować jako „trzecia postać” greki, która – jak mówi wybitny współczesny filolog Jeorjos Babiniotis – miałaby stać gdzieś w środku: między językiem oczyszczonym a skrajnym wariantem języka ludowego<sup>12</sup>. Nie udało się dotąd stworzyć (i zapewne nigdy się nie uda) oficjalnego, jedynego wzorca greki tak w zakresie lek-sykalnym, jak i gramatycznym. Obok siebie występują bowiem formy charakterystyczne zarówno dla *katarewusy*, jak i *dimotiki*. Owa płynność i dynamika języka rodzi poważne obawy językoznawców i socjologów w kontekście rosnącego znaczenia różnych postaci *Greeklis* w greckich mediach tradycyjnych, nowych mediach internetowych oraz komunikowaniu odbywającym się za pośrednictwem telefonów komórkowych i internetu (ze szczególną uwagą zwróconą na postawy osób młodych). Obawy, które pojawiają się w kontekście rosnących wpływów *Greeklis*, są tym większe, że w XX w. alfabet grecki uległ już wielu ortograficznym uproszczeniom, co rodzi pytanie: skoro zrezygnowano już z kilku atrybutów pisanego języka greckiego, czy cokolwiek będzie w stanie powstrzymać bezlitosny pochod *Greeklis*?

### Definicja, nazewnictwo, geneza

Na gruncie współczesnego stanu wiedzy zjawisko *Greeklis* można by zdefiniować jako metodę zapisu słów w języku greckim z częściowym

z dawnej greki”. N. Chadzinikolau, *Literatura nowogrecka 1453–1983*, Warszawa–Poznań 1985, s. 62. O roli dzieła Psicharisa zob. też: M. Borowska, *Μπαρμπιλιώργος. Książka do nauki języka nowogreckiego*, Warszawa 2000, s. 15–16. W omawianym okresie przełomu XIX i XX w. dyskusja nad „kwestią językową” miała także swój dramatyczny wymiar polityczny. W demonstracjach i zamieszkach wywołanych po opublikowaniu w *dimotiki* Nowego Testamentu zginęło osiem osób, a do dymisji podał się ówczesny rząd Grecji (1901 r.). Dwa lata później kolejne protesty na tle językowym (po ateńskiej premierze „ludowej” inscenizacji *Oresteji* Ajschylosa) pochłonęły dwie ofiary. Por. *Historia Grecji*, aut. J. Bonarek i in., Kraków 2005, s. 520.

<sup>10</sup> Warto tu wymienić także m.in. nazwisko wybitnego poety Kostisa Palamasa, który pisał: „Język ludu jest moją dumą”. Jeden z krytyków, oceniając wkład Palamasa w popularyzację *dimotiki*, zauważył: „Bez dzieł poety losy *katarewusy* nie byłyby przesądzone tak szybko i tak definitywnie, a walka o język ludowy nie przyjęłaby tak szeroko narodowego charakteru”. Oba cytaty za: N. Chadzinikolau, *Literatura...*, s. 71–72.

<sup>11</sup> Ciekawy przypadek odnoszący się omawianej tu kwestii zob. T. Fraszczyk, *Grecki dziennik „Rizospastis” jako przykład prasy partyjnej*, „Studia Medioznawcze” 2011, nr 1, s. 45–58.

<sup>12</sup> Por. M. Borowska, *Μπαρμπιλιώργος...*, s. 18.

lub wyłącznym wykorzystaniem liter alfabetu łacińskiego, w licznych konfiguracjach ortograficznych, bez ustalonego systemu kodowania, znajdującą zastosowanie w rosnącej liczbie sytuacji komunikacyjnych. W 1999 r. profesor Joanis Androtsopoulos z Uniwersytetu w Heidelbergu zaproponował bardziej szczegółową definicję, uwzględniającą charakterystykę demograficzną ówczesnych użytkowników *Greeklisch*, pisząc, że jest to „uproszczony system zapisu greki, którego zastosowanie ograniczone jest zasadniczo do określonych sytuacji komunikacyjnych oraz do wybranych grup społecznych: uczniów, studentów, części naukowców, ludzi mediów oraz inżynierów”<sup>13</sup>. Badania prowadzone w późniejszych latach wykazały jednak, że o ile wskazane przez Androtsopoulosa dominujące grupy użytkowników *Greeklisch* pozostają w zasadzie niezmiennie, o tyle stale poszerza się pole jego zastosowania (w dużej mierze za sprawą rozwoju łatwo dostępnych – już nie tylko za pomocą stacjonarnych komputerów, lecz także laptopów, tabletek, telefonów komórkowych – mediów społecznościowych), stąd też przytoczona definicja wydaje się nieco anachroniczna<sup>14</sup>.

Jeden z pierwszych zlatynizowanych tekstów greckich o wielkiej wartości kulturotwórczej pochodzi już z 1595 r. Napisano go na Krecie, a wydany został w Wenecji w 1637 r.<sup>15</sup> Jest to inspirowana ludowymi przekazami ustnymi tragedia *Erofilis* autorstwa Jeorjosa Chortatsisa, uznawanego za twórcę dramatu kretańskiego<sup>16</sup>. Sam zaś pięcioaktowy utwór równać się może z najlepszymi dziełami włoskiego renesansu<sup>17</sup>.

W pierwszej połowie XIX w. swego rodzaju centrum *Greeklisch* stanowiła Smyrna (tur. Izmir), gdzie wydawano książki greckie w transkrypcji łacińskiej. W mieście tym podjęto także próbę wydawania greckiej gazety drukowanej czcionką łacińską, jednak nie utrzymała się ona długo. Jak podają źródła, greckojęzyczni mieszkańcy miasta znali ten język doskonale, jednak nie byli w stanie nauczyć się tradycyjnej ortografii, z uwagi na tureckojęzyczne otoczenie, utrudniające kontakt z ojczystym alfabetem<sup>18</sup>.

Nieco później, korzystne warunki do rozwoju *Greeklisch* pojawiły się wraz z rozwojem telegrafu i stale rosnącą wymianą korespondencji między mieszkańcami Grecji a członkami ich rodzin pracującymi za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii i Azji Mniejszej. Ograniczenia techniczne funkcjonujących poza Grecją urzędów oraz brak znajomości greki wśród tamtejszych telegrafistów wymuszały niejako fonetyczny zapis wysyłanych i odbieranych informacji z wykorzystaniem alfabetu łacińskiego<sup>19</sup>. Epokę telegrafu można zatem uznać za pierwszy przypadek wyraźnego wpływu postępu technicznego w dziedzinie komunikowania na latynizację zapisu języka greckiego.

Profesor Uniwersytetu Arystotelesa w Salonikach Jorgos Papanastasijski wskazuje<sup>20</sup>, że współczesny, silnie związany z nowymi, cyfrowymi technologiami w zakresie komunikowania wymiar zjawiska *Greeklisch* znajduje swoje źródło w końcu lat 60. XX w., gdy greckojęzyczni studenci i pracownicy amerykańskich

<sup>13</sup> Por. I. Ανδροτσόπουλος, *Από τα φραγκοχιώτικα στα Greeklisch*, „Το Βήμα” 5.09.1999. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.tovima.gr/opinions/article/?aid=114039](http://www.tovima.gr/opinions/article/?aid=114039) [dostęp: 23.11.2011].

<sup>14</sup> Szczegóły tych badań omówiono w dalszej części tekstu.

<sup>15</sup> Istnieje także pewna grupa tekstów greckich zapisanych alfabetem łacińskim pochodząca jeszcze sprzed upadku Konstantynopola i nieco późniejszych, w których spisano różnego rodzaju piosenki i przyspiewki ludowe, jednak brak szczegółowych informacji na ich temat.

<sup>16</sup> Por. N. Chadzinikolaou, *Literatura...*, s. 14.

<sup>17</sup> Por. B. Merry, *Encyclopedia of modern Greek literature*, Westport 2004, s. 364.

<sup>18</sup> Por. I. Ανδροτσόπουλος, *Από τα φραγκοχιώτικα...*

<sup>19</sup> Por. tamże.

<sup>20</sup> Zob. B. Χαρισσοπούλου, *Η Ερωφίλη μιλούσε σε... greeklisch*, „Τα Νέα” 2.06.2010. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.tanea.gr/politismos/article/?aid=4577615](http://www.tanea.gr/politismos/article/?aid=4577615) [dostęp: 12.10.2011].

uczelnii podjęli próby przesyłania informacji w mowie ojczystej za pośrednictwem tworzonej w USA sieci Arpanet (z której następnie wyłonił się znany nam internet)<sup>21</sup>. Wówczas to zetknięto się już z szeregiem problemów transkrypcyjnych, które później wpłyną na kierunki rozwoju *Greeklish*, jednak z uwagi na ograniczony zasięg, dostęp i zastosowanie tej sieci, a także sytuację polityczną w Grecji, owe pionierskie zmagania z digitalizacją greki nie przebiły się do opinii publicznej w kraju.

Pierwsze wdzwaniane (*dial-up*) połączenie z publicznie dostępnym internetem wykonano natomiast w Grecji w 1990 r. i datę tę uznać można za swoisty punkt wyjścia do analizy *Greeklish* w jego obecnym kształcie. Rosnące usieciwienie profesjonalnych maszyn obliczeniowych zbiegło się w czasie z upowszechnieniem dostępu do komputerów osobistych, które stopniowo również uzyskiwały połączenie z internetem. Jeszcze w połowie lat 90. XX w. importowany do Grecji sprzęt komputerowy (m.in. klawiatury), oprogramowanie, tudzież zagraniczne serwisy www nie pozwalały na stosowanie alfabetu greckiego w listach wysyłanych za pomocą poczty elektronicznej, komunikatach przekazywanych za pośrednictwem usług sieciowych typu IRC i innych działaniach w środowisku elektronicznym<sup>22</sup>. Wymusiło to konieczność błyskawicznej, na poły spontanicznej adaptacji alfabetu do warunków technicznych, te zaś były jednoznaczne – obsługiwały grekę jedynie w formie zlatynizowanej. Podjęto wówczas nawet próbę standaryzacji transkrypcji liter greckich na ich łacińskie „odpowiedniki” w standardzie ISO 8432, jednak, jak zauważa profesor Androtsopoulos w artykule z 1999 r. „niewielu Greków zna ten stan-

dard, a jeszcze mniej potrafi świadomie stosować”<sup>23</sup>. Żaden inny wzorzec transkrypcji zaproponowany w późniejszych latach również nigdy nie uzyskał powszechnego zastosowania<sup>24</sup>. W drugiej połowie ostatniej dekady XX w. grecki rynek zaczął nasycać się sprzętem i oprogramowaniem przystosowanym już do obsługi narodowego alfabetu, niemniej fakt ten nie zdołał zatrzymać dynamicznej, nieuporządkowanej ekspansji *lacinogreki*.

### Typologia zjawiska *Greeklish*

W wyniku spontanicznego, wymykającego się mechanizmom standaryzacji rozwoju, w ciągu dwudziestu lat współczesnej historii *Greeklish* wykształciły się cztery zasadnicze jego typy, z których trzy można by nazwać podstawowymi, a czwarty – specyficznym wariantem korzystającym z „dorobku” typów podstawowych<sup>25</sup>.

- Zapis fonetyczny: dokonywany na podstawie brzmienia liter i wyrazów greckich, poprzez zastąpienie tradycyjnej ortografii greckiej jej fonetycznymi łacińskimi odpowiednikami. Zapis ten w największym stopniu ingeruje w „pierwotny” kształt wyrazu.
- Zapis wizualny (ortograficzny): stara się oddać oryginalny kształt greckiego wyrazu, wykorzystując te litery łacińskie oraz liczby arabskie, które najlepiej odwzorowują litery greckie.
- Zapis klawiaturowy: jest oparty na systemie kodowania liter greckich na standardowej klawiaturze QWERTY. Częściowo pokrywa się z zapisem fonetycznym, a częściowo z wizualnym.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że żaden z przedstawionych wyżej typów nie jest jednostką „autonomiczną”, stosowaną do transkrypcji alfabe-

<sup>21</sup> Więcej na temat pierwszych rozproszonych sieci komputerowych: M. Pudelko, *Prawdziwa historia@ Internetu*, Piekary Śląskie 2011.

<sup>22</sup> Por. Α. Σταμάτης, *Sou stelno ena minima*, „Ta Nea” 5.06.1999, s. N74.

<sup>23</sup> I. Ανδροτσόπουλος, *Από τα φραγκοχιώτικα...*

<sup>24</sup> O konsekwencjach nieudanych prób standaryzacji *Greeklish* w dalszej części artykułu.

<sup>25</sup> Zob. też: *Greeklish: ελληνικά με λατινικό αλφάβητο. Από το φύλλο της Καθημερινής*, „Καθημερινή” 14.10.2001.



Tabela 1. Trzy typy transkrypcji greki na *Greeklish* (wybrane litery i dyftongi)

Litera grecka, dyftong	Zapis fonetyczny	Zapis wizualny (ortograficzny)	Zapis klawiaturowy
β	w, v	B	b
γ	g		gg
δ	d		d
ζ	z	z	z
η	i	n	h
θ	th	8, 0, 9, C	u
κ	k, c	k	k
λ	l		l
ν	n	v	n
ξ	ks, x	3	j
ρ	r	p	r
σ, ς	s, s	s, c	s, w
υ	i	u	y
φ	f, ph		f
χ	ch	x	x
ψ	ps		c
ω	o	w	v
αι	e	ai	ai
ει	i	ei	ei
αυ	af, aw	au	ay
ευ	ef, ew	eu	ey
ου	u	ou, o0	oy
γκ	g	gk	gk
ντ	d	vt	vt

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy tekstów internetowych (witryny mediów tradycyjnych, portale społecznościowe, fora dyskusyjne) oraz prasowych.

tu niezależnie od pozostałych – w przypadku słów dłuższych, zawierających dyftongi lub niektóre litery, w jednym wyrazie dostrzec można dwa lub nawet trzy podstawowe typy *Greeklish* występujące jednocześnie. Nawet przy zachowaniu konsekwencji i szczególnej

staranności nie zawsze istnieje możliwość zapisania określonego słowa z zastosowaniem tylko jednego typu odwzorowania, gdyż dla pewnych liter greckich nie sposób np. znaleźć „wizualnego” łacińskiego odpowiednika. Jak już wspomniano, zawiodły wszelkie próby ustandaryzowania transkrypcji, w związku z czym każdy użytkownik *Greeklish* „posługuje się nim jak chce, każdy stosuje własny, osobisty system zapisu, z zachowaniem mniejszej lub większej konsekwencji”<sup>26</sup>. Zauważono, że niekiedy tendencja do stosowania określonego typu zapisu determinowana jest przez wykonywany zawód. I tak, językoznawcy częściej stosują zapis fonetyczny, dziennikarze natomiast preferują wizualny<sup>27</sup>. Nie znaczy to jednak, że w określonych przypadkach zarówno jedni, jak i drudzy nie stosują alternatywnej metody transkrypcji lub też dokonają połączenia obu metod. Ponadto istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że w ramach jednej grupy zawodowej (czy też każdej innej, o zbliżonych cechach demograficznych) zróżnicowanie zapisu tego samego tekstu będzie jedynie nieco mniejsze niż w ujęciu całej populacji<sup>28</sup>. Trzeba bowiem powiedzieć, że nadrzędną cechą *Greeklish* jest niezwykle bogactwo możliwych do zastosowania konfiguracji transkrypcyjnych i trudność w wypracowaniu stabilnego wzorca nawet na poziomie pojedynczego użytkownika (a tym bardziej wszelakich instytucji). Znamiętą ilustrację omawianego problemu stanowi słowo *διεύθυνση* (gr. *adres, kierunek*), które zapisać można na ponad 20 sposobów<sup>29</sup>, czy też strona internetowa jednej z uczelni wyższych, na której to samo słowo (*τιμήμα*, gr. *wydział*) zapisano w dwóch wersjach (*tmima* oraz *tmhma*) na podstronach należących do poszczególnych jednostek dydaktycznych, nie mówiąc już o występowaniu wszystkich trzech

<sup>26</sup> I. Ανδρουτσόπουλος, *Από τα φραγκοχωιώτικα...*

<sup>27</sup> Por. Α. Σταμάτης, *Sou stelno...*

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Np. dieuthunsh, dief0insi, dief8ynsh, dieu0ynsi, diey9insn, dieu9unci, dieythynsh, diey0insi, dieu9inci, dieuthunsh itd.

typów *Greeklis* w różnych miejscach owej witryny<sup>30</sup>.

- Skróty: stanowią specyficzny typ *Greeklis*, który z jednej strony zapożycza pewne cechy charakterystyczne dla podstawowych typów tego zjawiska, z drugiej bezpośrednio nawiązuje do popularnych anglojęzycznych skrótowców stosowanych głównie w komunikowaniu się w internecie (np. LOL, ROFL, IMHO), języka SMS-owego (*txt-speak*, np. CU, 4U, 4get, thnq) czy też do tzw. *leet-speak* (np. l|l, l|l, l<, [ ])<sup>31</sup>.

Tabela 2. *Greeklis* – przykłady najczęściej stosowanych skrótów w komunikowaniu internetowym i SMS-owym

Symbol	Cale słowo greckie w odpowiednim typie <i>Greeklis</i>	Cale słowo greckie	Znaczenie polskie
m	mou, me	μου, με	mój, mnie, mi
s	sou, se	σου, σε	twój, tobie, ci
k	kai	και	i, oraz
g	gia	για	dla
t	ti, to, tou	τι, το, του	co, to, jego (lub jemu)
n	na	να	łącznik wprowadzający wiele konstrukcji gramatycznych
p	pou	που	który, gdzie
8, 0, 9	8a, 0a, 9a	θα	partykula wprowadzająca czas przyszły
1os, lh, lo	protos, proti, proto	πρώτος, πρώτη, πρώτο	pierwszy, -a, -e,
kn1	kanena	κανένα	ani jeden, żaden
tpt	tipota	τίποτα	nic
dn	den	δεν	nie
tespa	telos pandon	τέλος πάντων	w każdym razie
tr	tora	ώρα	teraz

<sup>30</sup> Por. *Greeklis: ελληνικά με λατινικό αλφάβητο...*

<sup>31</sup> Rozwinięcia podanych przykładów (w kolejności): laughing out loud, rolling over floor laughing, in my humble opinion; see you, for you, forget, thank you; litery „M”, „W”, „K”, „C”.

<sup>32</sup> O obecności *Greeklis* w różnych typach mediów w dalszej części artykułu.

smr	simera	σήμερα	dziś
klxxt	kalinixta	καληνύχτα	dobranoc
kl	kala	καλά	dobrze
hs	ths	της	jej
t1m	ta leme	τα λέμε	na razie, do zobaczenia
dld	diladi	δηλαδή	a zatem
pl	poli	πολύ	bardzo
vrm	variemai	βριέμαι	nudzę się
xa0xa0, xax	xa xa	χα, χα	wyraz dźwiękonaśladowczy [śmiech]
o0o0o0	ou ou ou	ου ου ου	wyraża radość, aprobatę, entuzjazm

Źródło: Opracowanie własne. Wszystkie przykłady zaczerpnięto z „żywego” języka greckich portali społecznościowych oraz forów internetowych.

Z samej charakterystyki omawianych skrótów oraz ich genezy wywnioskować można, że ich zastosowanie ograniczone jest właściwie wyłącznie do nieformalnego komunikowania internetowego oraz krótkich wiadomości tekstowych SMS-ów<sup>32</sup>. Obserwacje autora skłaniają go również do stwierdzenia, że te formy *Greeklis* z jednej strony stale generują nowe jednostki leksykalne, z drugiej natomiast najłatwiej poddają się pewnego rodzaju standaryzacji, czego dowodem może być zamieszczona wyżej tabela-słowniczek. Co ciekawe, choć użytkownicy greckich portali i forów internetowych w sposób bardzo zróżnicowany dokonują transkrypcji greki na *Greeklis* (była już o tym mowa), to posługując się skrótami, wykazują się nadspodziewanie dużą dyscypliną – wyraźna większość używa zwyczajowo już przyjętych, najczęściej występujących wariantów danego skrótu.

## Współczesny *Greeklis*

Prowadzone od wielu lat badania ilościowe i jakościowe nie pozostawiają wątpliwości, że

współczesny wymiar zjawiska *Greeklish* związany jest bezpośrednio z rozwojem nowoczesnych form komunikowania, wykorzystujących w charakterze medium ogólnosiwiatową sieć internet (połączone z nią komputery różnego typu i odpowiednie oprogramowanie, np. przeglądarki, komunikatory itp.) oraz bezprzewodową telefonię cyfrową (telefony komórkowe początkowo umożliwiające jedynie korzystanie z wiadomości SMS, z czasem oferujące coraz bardziej zaawansowane możliwości komunikacyjne związane z bezprzewodowym dostępem do internetu rozwijanym przez operatorów, aż do epoki smartfonów i tabletów, które na dobre zatarty dawny podział zdigitalizowanego komunikowania między „stacjonarną” sieć komputerową i „mobilne” komórki).

W połowie lat 90. XX w. *Greeklish* zaczął być obserwowany w listach elektronicznych (e-mail), czatach internetowych (w tym opartych na systemie IRC) oraz pierwszych, bardzo prostych jeszcze komunikatorach (m.in. ICQ). Rozkwit omawianego zjawiska nastąpił niewiele później wraz z gwałtownie rosnącą popularnością krótkich wiadomości tekstowych SMS<sup>33</sup>. Jak podkreślają greccy socjologowie, stosowanie *Greeklish* nie było w owym czasie traktowane wyłącznie jako „zło konieczne” uwarunkowane niedoskonałą technologią komputerową. Pewna część, zwłaszcza młodych ludzi podążała bowiem za napływającą zza Oceanu amerykańską modą na skracanie wyrazów i inne ortograficzne „eksperymenty”, którym grecka młodzież przyglądała się m.in. w pro-

gramach bardzo popularnej wówczas muzycznej stacji telewizyjnej MTV<sup>34</sup>. Moda ta, zainicjowana jeszcze u progu epoki internetu, utrzymała się również w kolejnych latach, gdy komputery i telefony pozwalały już korzystać z alfabetu greckiego. Co więcej, rygorystyczne ograniczenie długości pojedynczego SMS-a do 160 znaków wzmacniało przekonanie o użyteczności (także ekonomicznej) swoistej ortograficznej rewolucji. Młodzieżowa moda szła zatem w parze z technologicznym determinizmem<sup>35</sup>.

Pierwsze obszerne badania zjawiska *Greeklish* przeprowadził cytowany już profesor Androtsopoulos, który w 1999 r. rozesłał do greckich użytkowników poczty elektronicznej kwestionariusz zawierający szereg pytań odnoszących się m.in. do oceny obecności zlatynizowanej greki w internecie, zakresu jej stosowania, zmienności formułowanych opinii w zależności od demograficznego rysu ankietowanych<sup>36</sup>. Uzyskane wyniki wykazały, że dominacja *Greeklish* w sferze komunikowania elektronicznego już wówczas była bardzo wyraźna: 69 proc. Greków zamieszkujących ojczyznę oraz 80 proc. greckich emigrantów sporządzało w łacino-greco przeważającą część korespondencji e-mail. Aż 82 proc. badanych określiło latynizację języka jako „użyteczne narzędzie”, które ułatwia komunikację, nieco mniej – 67 proc. posługiwało się nią jednak jako „złem koniecznym”. Co ciekawe, owa krytyczna refleksja nad *Greeklish* zdecydowanie częściej towarzyszyła starszym internautom: im młodsza grupa

<sup>33</sup> Co ciekawe, początkowo SMS-y pomyślane były przez operatorów jako mało istotny, z punktu widzenia ich przychodów, dodatek do rozmów głosowych w cyfrowej technologii GSM. Szybko jednak okazało, że na całym świecie użytkownicy telefonów komórkowych korzystają z nich na zasadzie niemal równorzędnego kanału komunikacji.

<sup>34</sup> Por. A. Καρραγιώργου, *Πρόβλημα... orthografias*, „Ta Nea” 21.04.2010. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.tanea.gr/ellada/article/?aid=4570879](http://www.tanea.gr/ellada/article/?aid=4570879) [dostęp: 3.12.2011].

<sup>35</sup> Dodatkowym czynnikiem istotnym w omawianej sprawie jest kwestia przyjętego początkowo dla wiadomości tekstowych 7-bitowego systemu kodowania, który opierał się na „czystym” alfabecie łacińskim, *de facto* nie pozwalając nie tylko na stosowanie alfabetu greckiego, ale także np. polskich znaków diakrytycznych. Użycie bowiem tego typu „niestandardowych” znaków drastycznie skracało łączną liczbę znaków możliwych do przesłania w jednym SMS-ie.

<sup>36</sup> Warto przypomnieć, że w 1999 r. zarówno sprzęt, jak i dostępne oprogramowanie komputerowe pozwalały już na stosowanie alfabetu greckiego w komunikowaniu elektronicznym.



badanych, tym pojęcie „zła koniecznego” pojawiało się rzadziej. Ocenie poddana została także estetyczna strona prezentowanego zjawiska: 53 proc. ogółu respondentów uznało je za „brzydkie”, natomiast 47 proc. nie zgodziło się z tą opinią, nie zgłaszając zastrzeżeń do wyglądu zlatynizowanych znaków i skrótów. W tym obszarze badania zaobserwowano identyczną tendencję demograficzną jak w poprzednim: młodszym internautom *Greeklis* się podobał (odpowiedź 56 proc. badanych do 24. roku życia), starsi zaś oceniali go negatywnie (86 proc. ankietowanych w wieku 45–54 lat). Okazało się ponadto, że oddalenie od kraju i mowy ojczystej wpłynęło na lepsze postrzeganie latynizacji: w grupie emigrantów zebrała ona o 14 proc. więcej pozytywnych ocen niż średnia z całego badania. Interesujące dane przyniosło pytanie dotyczące łatwości stosowania *Greeklis* w praktyce codziennego komunikowania. 46 proc. respondentów uznało, że czytanie tekstów sporządzonych alfabetem łacińskim jest „trudne i męczące”. Jednocześnie tylko 28 proc. badanych przyznało, że pisanie w ten sposób nastęrcza im trudności. Można stwierdzić, że wyniki te są naturalną konsekwencją omawianego już wyżej braku powszechnie uznanego wzorca transkrypcji greki na znaki łacińskie: ludziom stosunkowo łatwo jest pisać w „dialekcie”, który nie ma właściwie żadnych zasad ortografii, zarazem jednak znacznie trudniej jest czytać przygotowane w ten sposób teksty cudzego autorstwa. Warto w tym miejscu dodać, że swoista umiejętność „odcyfrowywania” *Greeklis* wyraźnie rosła wraz z liczbą wysyłanych przez daną osobę wiadomości SMS w jednostce czasu, co oczywiście wiązało się z częstszym kontaktem z łacino-greką, a co za tym idzie – szybszym przyswajaniem kolejnych

wariantów ortograficznych poszczególnych słów i skrótów. Jeden z komentatorów podsumował wyniki badań Androtsopulosa, mówiąc: „jeszcze niedawno to uwarunkowania techniczne nie pozwalały Grekom komunikować się ze sobą w sieci i SMS-ach za pomocą własnego alfabetu; obecnie nie pozwala na to zwyczaj językowy, który uczynił z *Greeklis* oficjalną mowę greckiego internetu”<sup>37</sup>.

Badania wskazywały wyraźnie, że najbardziej podatną na procesy latynizacji greki grupą wiekową są ludzie młodzi – oni też przyjmują wobec tego zjawiska postawę w największym stopniu aprobującą. W późniejszych latach tendencja ta nie uległa zmianie. Stamatis Beis z Centrum Badań nad Językiem Nowogreckim Akademii Ateńskiej twierdzi nawet, że latynizacja greckiego alfabetu stała się trwałym elementem języka młodzieży i wykracza już poza sferę komunikowania w środowisku elektronicznym<sup>38</sup>.

Słuszność powyższej tezy można poprzeć m.in. wynikami badań przeprowadzonych w roku szkolnym 2008/2009 wśród uczniów wszystkich poziomów szkół w mieście Kozani oraz ich nauczycieli<sup>39</sup>. Wykazały one, że 77,4 proc. uczniów zadeklarowało regularne posługiwanie się *Greeklis*, przy czym odsetek ten wzrastał wraz z wiekiem (na poziomie liceum wyniósł 88,5 proc.). Połowa użytkowników łacino-greki używała jej od co najmniej dwóch lat, a 63 proc. z nich dokonywało transkrypcji języka ojczystego codziennie lub wielokrotnie w ciągu dnia. Do najczęściej występujących przyczyn tak dużej popularności omawianego zjawiska należały: przyzwyczajenie (83,9 proc.) oszczędność czasu (75,8 proc.), uznanie *Greeklis* za użyteczne narzędzie komunikowania (71,4 proc.), chęć uniknięcia błędów ortograficznych

<sup>37</sup> Α. Σταμάτης, *Sou stelno...* Z tego źródła również wszystkie dane liczbowe zamieszczone w niniejszym akapicie.

<sup>38</sup> Por. A. Καταγεώργου, *Πρόβλημα...*

<sup>39</sup> Instytucją odpowiedzialną za merytoryczny nadzór nad badaniami był Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Zachodniej Macedonii.

związanych z tradycyjną pisownią (38,7 proc.) oraz moda (33,9 proc.). Pozycja łacino-greki była szczególnie silna wśród młodych ludzi korzystających z elektronicznych urządzeń i usług umożliwiających komunikowanie na odległość: bywalcy czatów internetowych latynizowali grekę w liczbie 84,7 proc., użytkownicy poczty e-mail w 78,2 proc., miłośnicy SMS-ów w 52,8 proc., a posiadacze nowoczesnych smartfonów w 16,1 proc. Badanie ujawniło ponadto, że niemal 16 proc. ankietowanych uczniów przyznało się do używania wybranych typów *Greeklisch* w piśmie ręcznym, co stanowi zasadniczą jakościową zmianę w stosunku do końca lat 90. XX w., gdy zjawisko to ograniczone było wyłącznie do środowiska elektronicznego. Konsekwencją tego stanu rzeczy był m.in. obserwowany przez ponad połowę pytanych nauczycieli (53,6 proc.) wzrost liczby różnego rodzaju błędów ortograficznych popełnianych przez młodzież, w tym zamieszczanie w jednym wyrazie lub zdaniu jednocześnie liter greckich i łacińskich, opuszczanie akcentów czy stosowanie znaków interpunkcyjnych z pisma łacińskiego zamiast tradycyjnych greckich<sup>40</sup>. Uznać zatem należy, że latynizacja greki i codzienne posługiwanie się różnymi jej wariantami w wielu sytuacjach komunikacyjnych, których zakres poszerza się i wykracza coraz bardziej poza sferę internetu i SMS-ów, ma zdecydowanie negatywny wpływ na znajomość przez uczniów zasad prawidłowej pisowni języka ojczystego.

### ***Greeklisch* w mediach i przestrzeni publicznej**

Rola mediów w procesie nadawania kształtu zjawisku *Greeklisch* w jego XXI-wiecznym wy-

miarze jest dwojaka. Z jednej strony stanowią one główne forum debaty nad korzyściami i zagrożeniami płynącymi z latynizacji greki, z drugiej zaś same w sobie przyjmują określone postawy w zakresie dopuszczania na swoje łamy czy antenę określonych typów *Greeklisch*. Okazuje się bowiem, że przejawy omawianego zjawiska można znaleźć nie tylko w internecie, gdzie każdy może publikować swe teksty, wypowiedzi, komentarze w sposób właściwie dowolny pod względem ortograficznym<sup>41</sup> i które to medium już od czasu swego debiutu w Grecji stało się niezwykle polem językowych eksperymentów, lecz widać je także w „tradycyjnej” prasie i telewizji.

Jak już wspomniano wyżej, prasa drukowana była niejednokrotnie aktywnym uczestnikiem toczonej przez kilkadziesiąt lat dyskusji nad „kwestią językową”, opowiadając się za zwolennikami bądź *katarewusy*, bądź *dimotiki*, co czasem przekładało się również na język publikacji zamieszczanych w poszczególnych tytułach. Współczesne zagadnienia lingwistyczne nie budzą już wprawdzie tak silnych emocji politycznych, jak w przypadku dawnych sporów<sup>42</sup>. Jednak *Greeklisch*, już od lat 60. XX w. związany wyłącznie z procesami technologicznymi (i w pewnym stopniu kulturowymi), znalazł własną drogę ekspansji na łamy mediów drukowanych. Można by wręcz powiedzieć, że oderwanie latynizacji greki od bieżących procesów politycznych istotnie uprościło jej wniknięcie do redakcji wszystkich gazet, bez względu na ich orientację ideologiczną.

Na potrzeby niniejszego tekstu autor przyrządził się bliżej pięciu tytułom prasowym należącym do czołówki greckich dzienników pod względem sprzedaży, a także prasie cypryj-

<sup>40</sup> Wszystkie dane liczbowe w tym akapicie za: *H αυξανόμενη χρήση των greeklisch από μαθητές επηρεάζει την ορθογραφική τους ικανότητα*, „Το Βήμα” 7.09.2009. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.tovima.gr/society/article/?aid=287108](http://www.tovima.gr/society/article/?aid=287108) [dostęp: 21.11.2011].

<sup>41</sup> Zob. też niżej.

<sup>42</sup> Choć nawet i w tej kwestii pojawiają się czasem w debacie publicznej aluzje natury politycznej (jeden tego typu przypadek zostanie omówiony nieco niżej), jednak prasa występuje w nich raczej jako forum wymiany myśli, a nie zaangażowany uczestnik.

skiej<sup>43</sup>. Wnioski płynące z przeprowadzonych obserwacji (wydania z lat 2009–2011) są dość jednoznaczne i ująć je można w kilku punktach:

- *Greeklis* występuje we wszystkich badanych tytułach, z podobnym natężeniem;
- latynizacja pojawia się właściwie wyłącznie w wariantcie wizualnym (ortograficznym);
- wyróżnić można litery alfabetu greckiego, które są latynizowane najczęściej, średnio często oraz te, które jak dotąd z reguły drukowane są z zachowaniem tradycyjnego wyglądu (szczegóły w tabeli 3);
- częściowo zlatynizowany krój czcionki częściej pojawia się w tekstach krótszych, przeznaczonych do szybkiego przeczytania; krój tradycyjny zaś częściej towarzyszy artykułom dłuższym, publicystyce (nie można tego jednak uznać za regułę)<sup>44</sup>;
- niekiedy występują również zniekształcenia zapisu akcentu: zamiast pochylonego (ó) pojawia się znak pionowy lub kropka;
- zauważalna jest tendencja do nadawania dodatków do głównych grzbietów gazet tytułów anglojęzycznych.

Warto też dodać, że wszystkie analizowane tytuły prasowe są niespójne jeśli chodzi o konsekwencję stosowania określonych typów czcionek. I tak, w jednym wydaniu gazety zaobserwować można zarówno teksty drukowane krojem tradycyjnym, jak i częściowo zlatynizowanym, w zależności od działu, kolumny itp. Co więcej, brak spójności bywa dostrzegalny nawet w obrębie jednego artykułu, gdyż wydawcy dość często stosują swoisty model dualny: zlatynizowany tytuł i *lead* – tradycyjny tekst zasadniczy (rzadziej na odwrót). Stosowanie zróżnicowanych ortograficznie czcionek w prasie z pewnością nie pozostaje bez wpływu na

Tabela 3. Litery greckie szczególnie narażone na latynizację w druku

Częsta latynizacja wizualna		Dosyć częsta latynizacja wizualna	
Litera grecka	Litera łacińska	Litera grecka	Litera łacińska
ζ	z	χ	x
η	n	ς	s
ν	v	τ	i*
Pozostałe litery co do zasady drukowane są zgodnie z tradycyjnym krojem czcionki.			

\* W tekstach greckich litera ta drukowana jest bez kropki.

Źródło: Opracowanie własne.

czytelnika i jego późniejsze zachowania jako autora różnego typu tekstów, w szczególności przygotowywanych komputerowo.

Przyglądając się z kolei obecności zjawiska *Greeklis* w telewizji, pamiętać należy o pewnej istotnej specyfice tego medium, a mianowicie o przewadze słowa mówionego nad pisany. W związku z tym można podjąć analizę jedynie określonych elementów oprawy graficznej materiałów dziennikarskich emitowanych na szklanym ekranie. Warto rozpocząć od najbardziej charakterystycznego dla każdego nadawcy tego rodzaju elementu, czyli logotypu. Okazuje się, że spośród sześciu ogólnokrajowych stacji telewizyjnych, których logotypy zawierają akcenty słowne, jedynie dwie (telewizja publiczna ERT i komercyjna SKAI) zastosowały alfabet grecki. Pozostali czterej nadawcy komercyjni (Mega, Ant1, Alpha, Alter) w całości zlatynizowali swoje logo, posługując się transkrypcją fonetyczną. Drugim rodzajem oprawy szczególnie narażonym na

<sup>43</sup> Rzeczony dzienniki greckie to: „Eleftheros Tipos”, „Rizospastis”, „Kathimerini”, „Eleftherotipija”, „Wima”. Ten ostatni obecnie ukazuje się jedynie w wersji elektronicznej – do listopada 2010 r. był wiceliderem sprzedaży w kategorii dzienników porannych.

<sup>44</sup> Jedną z podstawowych przyczyn popularności wizualnego typu *Greeklis* w stosunku do pewnej grupy liter w prasie drukowanej było uznanie, że nieco zlatynizowana czcionka (zwłaszcza bezszeryfowa) przyspiesza lekturę tekstu, jest bardziej dynamiczna, nowoczesna itp.



## Οι ανακατατάξεις στα μικρότερα κόμματα

■ Το ΚΚΕ αντέχει και με 8,32% διατηρεί τις δυνάμεις του ■ Τέταρτο κόμμα ο ΛΑΟΣ που εκτινάσσεται στο 7,12% ■ Καθίζηση του ΣΥΡΙΖΑ στο 4,68% ■ Είσοδος στην πολιτική σκηνή των Οικολόγων με 3,47%

Μεγάλοι κερδισμένοι ο ΛΑΟΣ, που με ποσοστό 7,12% αναδεικνύεται δεύτερος πόλος στη Δεξιά, και οι Οικολόγοι Πράσινοι, που με 3,47% εισέρχονται στην Ευρωβουλή και θέτουν υποψηφιότητα και για το ελληνικό Κοινοβούλιο. Το ΚΚΕ με

8,32% διατηρεί τις δυνάμεις του, ενώ ο ΣΥΡΙΖΑ με 4,68% εισέρχεται σε εσοφοματικές περιπέτειες. Το αξιοσημείωτο 7,34% που σημειώνουν τα εκτός Βουλής κόμματα αποτελεί μια νέα μεταβλητή για τις εθνικές εκλογές.

ΣΕΛΙΔΕΣ Α6-9

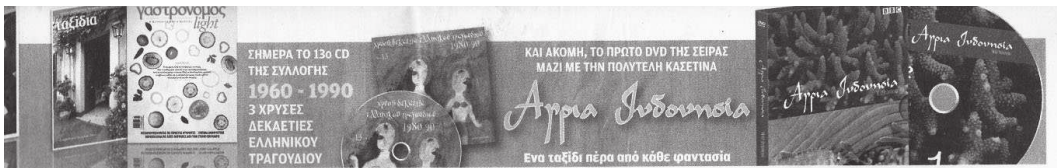
## Κέρδη για τη Δεξιά στην υπόλοιπη Ευρώπη

Κυριάρχησε η αδιαφορία των ψηφοφόρων – Δεινές ήττες των Σοσιαλιστών

Η Δεξιά ενισχύθηκε και η αδιαφορία των ψηφοφόρων κυριάρχησε στις χθεσινές ευρωεκλογές. Η αποχή εξακοντίστηκε σε ποσοστό ρεκόρ (57%). Οι Συντηρητικοί νίκησαν, μεταξύ άλλων, στη Γερμανία, στη Γαλλία, στην Ιταλία, στο Βέλγιο και στην Ολλανδία, ενώ κατέγραψαν υψηλά κέρδη ακόμη και σε χώρες με σοσιαλιστικές κυβερνήσεις όπως στη Βρετανία, στην Ισπανία, στην Πορτογαλία, στην Ουγγαρία και στη Βουλγαρία. ΣΕΛΙΔΕΣ Α26-28



„To Wima” 8 czerwca 2009, s. 1.



# Η ΚΑΘΗΜΕΡΙΝΗ

Ημερήσια Πολιτική και Οικονομική Εφημερίδα



Βλάχος

ΑΘΗΝΑ, ΚΥΡΙΑΚΗ 14 ΙΟΥΝΙΟΥ 2009

www.kathimerini.gr • € 2,00 • Με τις προσφορές € 4,00

## Οκτώ υπουργοί εισηγούνται

Μιλούν για τις πρωτοβουλίες που πρέπει να αναληφθούν – Ο πρωθυπουργός κρατά κλειστά τα χαρτιά του

Η «σειστή» του πρωθυπουργού κ. Κώστα Καραμανλή αναφορικά με τις προθέσεις του για ενδεχόμενες αλλαγές σε κυβέρνηση και κόμμα και οι αποκλιουσές εισηγήσεις των κορυφαίων στελεχών για τις κινήσεις ανάταξης του δυσμενούς για την κυβέρνηση κλίματος συνθέτουν το

οικονομικό της «επόμενης μέρας» των ευρωεκλογών στη Νέα Δημοκρατία.

Η «κ» φιλοξενεί σήμερα τις απόψεις οκτώ υπουργών πρώτης γραμμής για τα αίτια της εκλογικής ήττας, και κυρίως για τις πρωτοβουλίες που απαιτούνται, προκειμένου το κυβερνών κόμμα να ανακάμψει.

Τις θέσεις τους καταθέτουν, συγκεκριμένα, οι κ.κ. Γιώργος Σουφλιάς, Ντόρα Μπακογιάννη, Προκόπης Παυλιδούλης, Ευάγγελος Μεϊμαράκης, Δημήτρης Αβραμόπουλος, Αντώνης Σαμαράς, Άρης Σπιλιωτόπουλος και Κωστής Χατζηδάκης. Εν αναμονή των τελικών αποφάσεων του

πρωθυπουργού Κώστα Καραμανλή, οι σχολές σκέψης που έχουν διαμορφωθεί στο εσωτερικό της κυβέρνησης είναι δύο: Η πρώτη προκρίνει αλλαγές στο υπουργικό συμβούλιο, τη Ρηγίλλης και στο επικοινωνιακό επίπεδο του Μεγάρου Μαξίμου, ώστε να μεταδοθεί η αίσθηση ότι η

κυβέρνηση έλαβε το μήνυμα των ευρωεκλογών. Η άλλη χαρακτηρίζει εσφαλμένες τις «ανθρωπιστικές», υποστηρίζοντας πως έμφωσ προέπει να δοθεί στον συντονισμό της κυβέρνησης και στην αποτελεσματική ανάδειξη των πολιτικών που αυτή προωθεί. Σελ. 4, 6 και 8

Λαθρομετανάστες με το όνειρο φυγής από την Ελλάδα

Ε.Ε.: Να αλλάξετε

„Kathimerini” 14 czerwca 2009, s. 1.



**ΕΛΕΥΘΕΡΟΣ ΤΥΠΟΣ** | Αριθμός Φύλλου **583** | Παρασκευή 8 Μαΐου 2009 | **08.05.2009**  
 €1,30

**e-tipos.com**  
**ΕΤ**  
 World's Best-Designed Newspaper

**ΤΗΝ ΚΥΡΙΑΚΗ ΣΤΟΝ ΕΤ.Κ**  
**Ρεμπέτικο**  
 ΣΤΑΥΡΟΣ ΞΑΡΧΑΚΟΣ - ΝΙΚΟΣ ΓΚΑΤΣΟΣ  
 Η ΑΥΘΕΝΤΙΚΗ ΜΟΥΣΙΚΗ ΤΗΣ ΤΑΙΝΙΑΣ ΤΟΥ ΚΩΣΤΑ ΦΕΡΡΗ ΣΕ 2 ΣΥΛΛΕΚΤΙΚΑ CD

**ΕΤ Προβλέψεις**  
 ΑΝΑΛΥΣΕΙΣ ΚΑΙ ΠΡΟΓΝΩΣΤΙΚΑ ΓΙΑ ΟΛΟΥΣ ΤΟΥΣ ΑΓΩΝΕΣ  
**80** σελίδες

**Η ΘΕΣΗ ΜΑΣ**  
**ΠΡΟΜΗΘΕΙΕΣ ΚΑΙ ΕΣΥ**  
 Οι εξωσυμβατικές προμήθειες από τα δημόσια νοσοκομεία αποτελούν, δίχως άλλο, «καρκίνωμα» -μαζί με τα σωρευμένα χρέη- για τον Προϋπολογισμό και «θερμοκήπιο» πιθανής κακοδιαχείρισης και σκανδάλων. Ο υπουργός Υγείας έχει δεσμευτεί ότι με την εφαρμογή του νέου κεντρικού συστήματος προμηθειών θα αποκατασταθούν η τάξη και η διαφάνεια. Θα κριθεί γι' αυτό. Όμως, και αυτό το μείζον θέμα που αφορά τη δημόσια υγεία εμπλέκεται στη διεκδικησιμότητα της κομματικής αντιπαράθεσης.  
 συνέχεια στη σελ. 2

**«Σόου» Παυλιδίδη ενώ αυξάνονται οι φωνές για παραίτηση**  
 Κάθοδος στο... λαό πραγματοποιεί σήμερα στη Ρόδο και τη Σύμη ο πρώην υπουργός. Απορρίφθηκε χωρίς ψηφοφορία το αίτημα για τη δεύτερη Προανακριτική σελ. 7

**Εκρηκτικό έλλειμμα στο ΙΚΑ**  
 με «μαύρο τούπι» 4 δις

**» ΕΝΑΣ ΣΤΟΥΣ ΟΚΤΩ ΕΛΛΗΝΕΣ ΘΑ ΜΕΙΝΕΙ... ΣΠΙΤΙ**

**Όνειρο...  
 θερινής νυκτός  
 οι διακοπές**

Σε επτά έως δέκα ημέρες το πολύ θα περιοριστούν φέτος τα «μπάνια του λαού» λόγω της κρίσης και των υπέρογκων τιμών στα ξενοδοχεία

Εως €600 είναι διατεθειμένοι να δαπανήσουν οι περισσότεροι Έλληνες για τη **καλοκαιρινή τους απόδραση**, σύμφωνα με έρευνα για τις φετινές τάσεις στον τουρισμό. **Εξi στους δέκα** ζητούν από τους ξενοδόχους να μειώσουν **δραστικά τις τιμές**. Αναμένεται **μεγάλη πτώση** της τουριστικής κίνησης προς τα νησιά λόγω των ακριβών εισιτηρίων στην ακτοπλοία σελ. 24

„Eleftheros Tipos” 8 maja 2009, s. 1.

**ΑΠΟ ΤΗΝ ΕΥΡΩΠΑΪΚΗ ΕΝΩΣΗ ΓΙΑ ΑΜΑΡΤΩΛΟ ΔΙΑΓΩΝΙΣΜΟ ΤΟΥ 2002**

**Κόκκινη κάρτα από το 2004 για σύμβαση MAN με ΗΛΠΑΠ**

**Για παραβίαση της αρχής διαφάνειας εγκλείεται η Ελλάδα**

Η «Ε» αποκαλύπτει ότι από το καλοκαίρι του 2004 κυβέρνηση και υπουργείο Μεταφορών ήξεραν για τον αμαρτωλό διαγωνισμό. Η Εισαγγελία του Μονάχου διερεύνη το μυσρό χρήμα της MAN και της θυγατρικής της NEOPLAN, η οποία εξασφάλισε την προμήθεια με τις ευλογίες της διακομματικής. Σελ. 3



**ΒΑΤΟΠΕΔΙΟ ΥΠΟΜΝΗΜΑ ΣΤΟΥΣ ΕΦΕΤΕΣ**



**«Οι υπουργοί έδιναν εντολές, αλλά εγώ κατηγορούμαι...»**

Η εκ των εμπλεκόμενων μη πολιτικών προσώπων, πρώην διευθύντρια Διεύθυνσης Πολιτικής Γης, Σταματούλα Μαντέλη, αιτήθηκε από την Ολομέλεια Εφετών να ξαναπεί η δικαιοσύνη στη Βουλή αμελλήτι. Η Ολομέλεια όμως διόρισε εφέτη ανακριτή, για περαιτέρω διερεύνηση του σκανδάλου. Σελ. 7

„Eleftherotipija” 8 maja 2009, s. 1.

Fot. 1–4. Wycinki prasy greckiej, na kt6rych wyraźnie widać łacynizację alfabetu (zob. też tabela 3)





Fot. 5. Przykłady anglojęzycznych tytułów dodatków w prasie greckojęzycznej na Cyprze. Z lewej biznesowy dodatek do dziennika „Simerini” (11 marca 2012), z prawej – sportowy dodatek do pisma „Fileleftheros” (14 marca 2012)

obecność *Greeklish* są różnorakie infografiki, podpisy, „paski” informacyjne itp., w przypadku których zaobserwować można częste użycie transkrypcji wizualnej w stosunku do niektórych liter greckich.

dzieży szkolnej i studenckiej (grupa docelowa to odbiorcy w wieku 15–24 lata), a co za tym idzie, mająca niemały wpływ na jej postawy m.in. językowe<sup>45</sup>. Stacja ta specjalizuje się w nadawaniu współczesnej zagranicznej, głów-



Fot. 6. Logotypy greckich stacji telewizyjnych

Podmiotem telewizyjnym zasługującym na osobne omówienie jest satelitarna stacja muzyczna MAD TV, bardzo popularna wśród mło-

nie amerykańskiej muzyki młodzieżowej (zajmuje ona połowę czasu antenowego) oraz no-wości krajowych. Wszystkie nazwy zespołów,

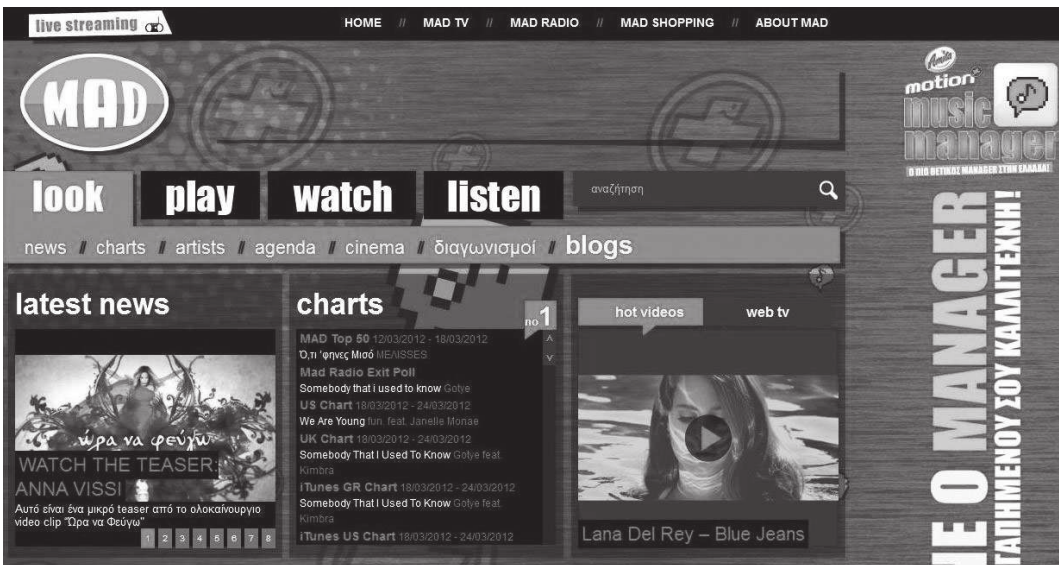
<sup>45</sup> MAD TV jest najlepiej rozpoznawalną marką spośród nadawców muzycznych w Grecji, a jej strony internetowe notują wejścia 300 000 unikatowych użytkowników miesięcznie.



Fot. 7. Przykłady logotypów programów informacyjnych stacji „Ant1” oraz „Alter”. Tylko ta druga zachowała w nazwie serwisu greckie słowo oznaczające „wydarzenia”

tytuły utworów, szereg wyrażen towarzyszących oprawie audycji (*smash hit, mad music lists, news, radio, charts, top 50, video, play* itp.) oraz tytuły większości programów własnych (np. *Absolut Beat, Flesh Mixer, Lunch Box*) zamieszcza ona czcionką łacińską w języku angielskim. Ponadto, nadawca jest również wirtualnym operatorem telefonii komórkowej

(tzw. MVNO, we współpracy z siecią Wind GSM), której użytkownikami są przeważnie młodzi widzowie stacji<sup>46</sup>. Zgodnie z przyjętym modelem biznesowym, zakładającym synergię między obiema gałęziami biznesu, na antenie zachęca się widzów m.in. do częstego wysyłania wiadomości SMS przy okazji określonych programów, a swego rodzaju „wabikiem” jest



Fot. 8. Strona internetowa stacji Mad TV – bardzo trudno odnaleźć na niej język grecki

<sup>46</sup> Więcej o MAD TV i jej projektach multimedialnych: T. Fraszczyk, *Recepcja środków masowego przekazu w śródziemnomorskim modelu medialnym na przykładzie Grecji*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 4, s. 118.

tu możliwość ujrzenia treści własnego SMS-a na ekranie telewizora<sup>47</sup>. Pod względem językowym emitowane wiadomości charakteryzują się olbrzymią różnorodnością, zawierając zarówno wszystkie trzy podstawowe typy *Greeklish*, jak i skróty – można stwierdzić, że na szklany ekran przeniesiono język charakterystyczny dla wiadomości tekstowych, z całym jego „obciążeniem” ortograficznym<sup>48</sup>. MAD TV działa aktywnie również na portalach społecznościowych w internecie, stawiając na interaktywny kontakt z użytkownikami tego rodzaju serwisów. Nadawane przez nich komunikaty (*posty*) pojawiają się w trakcie audycji równoległe z SMS-ami i tym samym importują do telewizji język czatów, komunikatorów czy forów dyskusyjnych.

Ostatnim medium, o którym należy wspomnieć w niniejszej analizie, jest internet – swoisty protagonista na poszerzającej się dynamicznie scenie *Greeklish*. Wiele już napisano wyżej o roli tej światowej sieci w odbywającym się wielokierunkowo procesie latynizacji greki, warto jednak przyrzeć się jeszcze miejscu internetu w konsumpcji treści medialnych przez przeciętnego Greka oraz pewnym tendencjom językowym na stronach www. Według danych Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej (ITU) z marca 2011 r., stopień penetracji dostępu do sieci wynosi w Grecji 46,2 proc., co w skali całej Europy jest wynikiem umiarkowanym<sup>49</sup>. Z drugiej jednak strony aż 68,5 proc. wszystkich użytkowników inter-

netu w tym kraju ma czynne konto na portalu społecznościowym Facebook, co może świadczyć o tym, że Grecy są aktywnymi uczestnikami „życia w sieci”, nie ograniczając się jedynie do korzystania z gotowych materiałów<sup>50</sup>. Dużą popularnością cieszy się także społecznościowy serwis wideo youtube.com: hasła „Greece” i „Greek” zwracają 1 782 000 filmów, tymczasem hasła „Poland” i „Polish” jedynie 1 077 000 pozycji. Według badań z 2007 r. 48 proc. wszystkich Greków regularnie czytuje blogi internetowe, 34 proc. słucha radia, 32 proc. czyta prasę, a 13 proc. ogląda telewizję w internecie<sup>51</sup>. Śmiało można założyć, że w ciągu czterech ostatnich lat wskaźniki te zauważalnie wzrosły.

Ponad wszelką wątpliwość można stwierdzić, że *Greeklish* jest obecnie dominującym językiem greckiego internetu. Duża aktywność użytkowników sieci przekłada się na rosnącą liczbę tekstów zamieszczanych na portalach społecznościowych, forach internetowych, tudzież blogach. Charakteryzują się one powszechnie występującą latynizacją we wszystkich trzech opisanych typach (obejmującą całe wyrazy lub wybrane znaki) oraz stosowanymi zwłaszcza w krótkich, dynamicznych *postach* typowych dla internetowych dyskusji, skrótami<sup>52</sup>. Ekspansja *Greeklish* nie rozkłada się równo na wszystkich stronach greckiego internetu. Użytkownicy serwisów kierowanych do dojrzałych odbiorców, różnego rodzaju witryn profesjonalnych wykazują większą troskę o za-

<sup>47</sup> Przyjmowane są, rzecz jasna, również wiadomości nadsyłane z innych sieci. System jest oparty na SMS-ach o podwyższonej wartości (tzw. *SMS premium*).

<sup>48</sup> W innych stacjach, o profilu ogólnym, również występują audycje z SMS-owym lub internetowym udziałem widzów, jednak ich udział w ramówkach jest nikły.

<sup>49</sup> Por. [www.internetworldstats.com/stats4.htm#graphics](http://www.internetworldstats.com/stats4.htm#graphics) [dostęp: 18.12.2011].

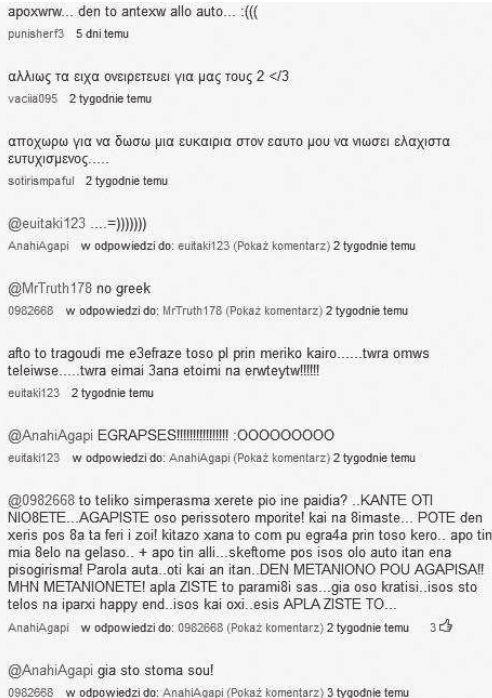
<sup>50</sup> Zob. tamże. Dla porównania, w Polsce konto na Facebooku miało wtedy 28 proc. internautów, w Niemczech 30 proc., w Hiszpanii 49 proc., we Francji 50 proc., w Wielkiej Brytanii 58 proc., a we Włoszech 66 proc. Oczywiście, pamiętać przy tym należy, że w niektórych krajach funkcjonują również popularne lokalne portale społecznościowe.

<sup>51</sup> Por. *Εθνική Ερευνα για τα Μέσα Μαζικής Ενημέρωσης στην Ελλάδα το 2007*, Αθήνα 2008.

<sup>52</sup> Obecnie nawet na forach internetowych prowadzonych przez poważne tytuły prasowe dopuszczalna jest całkowita ortograficzna dowolność w kwestii sposobu zapisu zamieszczanych komentarzy, o czym przekonują wizyty na stronach internetowych poszczególnych dzienników. Innymi słowy – stosowanie *Greeklish* nie podlega tam moderacji.

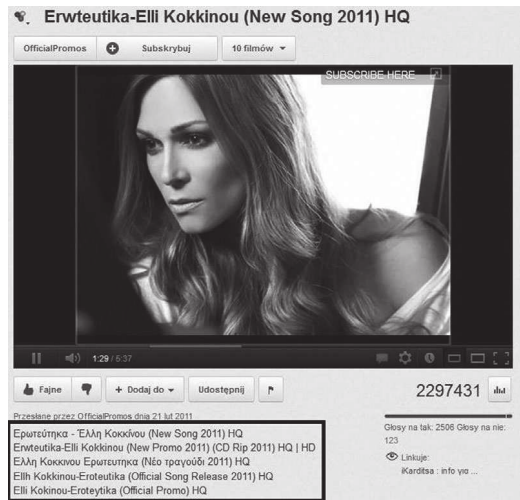


chowanie tradycyjnej pisowni w zamieszczanych przez siebie wpisach, niż użytkownicy portali rozrywkowych, celujących w masowego internautę.



Fot. 9. Przykładowa dyskusja na portalu youtube.com. Greka „wymieszana” z *Greeklis*

Nieco inna sytuacja panuje na oficjalnych podstronach witryn prowadzonych przez organy administracji państwowej i samorządowej oraz większość mediów czy przedsiębiorstw. Latynizacja greki pojawia się tutaj jedynie w wariantach wizualnym, na zasadach zbliżonych do drukowanych tekstów prasowych. Wyraźną różnicą jest jednak częste przenikanie także do tych miejsc w sieci słów pochodzących z języka angielskiego, które wypierają ich greckie odpowiedniki. Dobrym przykładem omawianego zjawiska jest witryna jednego



Fot. 10. Piosenka popularnej greckiej wokalistki Elli Kokkinou w serwisie youtube.com. W ramce zaznaczono opis utworu – dwa warianty greki oficjalnej (z akcentami i bez) oraz kilka wariantów *Greeklis*

z trzech największych w Grecji operatorów telefonii komórkowej (www.vodafone.gr), na której naliczyć można kilkadziesiąt słów i wyrażań angielskich, mimo istnienia ich greckich odpowiedników<sup>53</sup>.

Warto także pochylić się przez chwilę nad kwestią obecności *Greeklis* w przestrzeni publicznej. Widoczna jest ona w szczególności na płaszczyźnie komercyjnej, np. w korporacyjnych logotypach oraz reklamie. Wspomniano już o latynizacji marek należących do największych telewizji greckich, jednakże zjawisko to dotyczy wszystkich branż gospodarki, zwłaszcza tych, które nastawione są na obsługę masowego klienta. Należą do nich m.in.:

- operatorzy telefonii komórkowej – trzej najwięksi operatorzy infrastrukturalni (Cosmote, Wind, Vodafone) mają zlatynizowane logotypy, mimo że tylko dwaj ostatni z wymienionych dysponują marką globalną,

<sup>53</sup> Przykładowe anglicyzmy ze wspomnianej strony: internet, apps&downloads, my account, data roaming control, mobile broadband, wallpapers, welcome tones, games, mobile email, site, ringtones, people itp. Warto dodać, że podane tu zostały przykłady pochodzące wyłącznie ze strony głównej operatora (i to też nie wszystkie). Wiele innych znaleźć można na kolejnych podstronach serwisu.



Fot. 11. Strona internetowa firmy Vodafone.gr\*

\* Zaznaczono angielskie słowa mające greckie odpowiedniki, z których jednak zrezygnowano, budując serwis.

narzuconą przez włoskich i brytyjskich właścicieli. Tym niemniej lokalna marka Cosmote od początku istnienia także wykorzystuje alfabet łaciński;

- banki – z pierwszej ósemki największych tego typu instytucji w Grecji zaledwie jeden identyfikuje się marką wykorzystującą alfabet grecki, mimo że żaden nie przybrał nazwy globalnej, która „wymuszałyby” zmianę zapisu na łaciński (przykłady: Alpha Bank, Emporiki Bank, Attica Bank, Geniki Bank, Eurobank EFG);
- domy handlowe – największa tego typu firma w Grecji (Attica) ma zlatynizowaną markę, choć funkcjonuje wyłącznie na rynku lokalnym<sup>54</sup>.



Fot. 12. Logotypy wybranych banków greckich

<sup>54</sup> Dominującym typem latynizacji w omawianych przypadkach jest wariant fonetyczny.

<sup>55</sup> Por. A. Καραγεώργου, *Πρόβλημα...* Można by w tym kontekście przypomnieć *casus* XIX-wiecznych mieszkańców Smyrny, którzy świetnie mówili po grecku, lecz nie potrafili prawidłowo pisać, ze względu na brak ciągłego kontaktu z tekstami greckimi.

<sup>56</sup> Pełna treść listu: [http://news.kathimerini.gr/4dcgi/\\_w\\_articles\\_civ\\_7\\_7/01/01\\_I7064980=I7064980=01&01-0101!cod70101\\$40675.html](http://news.kathimerini.gr/4dcgi/_w_articles_civ_7_7/01/01_I7064980=I7064980=01&01-0101!cod70101$40675.html) [dostęp: 1.12.2011].



Podobną sytuację zaobserwować można w komunikatach reklamowych, które wykorzystują, w mniejszym lub większym stopniu, wyrażenia anglojęzyczne oraz zlatynizowaną grekę. Cytowany już Stamatis Beis z Akademii Ateńskiej uważa, że nasycenie przestrzeni publicznej różnorodnymi elementami, niekiedy bardzo odległymi od greckiej tradycji językowej, stanowi wręcz „specyficzną właściwość” Grecji, niespotykaną gdziekolwiek indziej w Europie, stwarzającą realne niebezpieczeństwo dla powszechnej znajomości zasad ortografii własnego języka<sup>55</sup>.

### Główne wątki dyskusji o *Greeklis*

Początki współczesnej debaty o zjawisku latynizacji języka greckiego datować można na połowę lat 90. ubiegłego wieku, gdy wymuszana przez niedoskonały sprzęt i oprogramowanie komputerowe transkrypcja greki na alfabet łaciński stawała się coraz powszechniejsza w codziennym komunikowaniu się ze sobą mieszkańców Grecji. Dominowały wówczas głosy uspokajające, że obserwowana latynizacja ma charakter wyłącznie „techniczny”, a proces ten będzie wygaszany wraz z dostosowywaniem nowoczesnych technologii do obsługi alfabetu greckiego. Wskazywano ponadto, że Grecy nie mają kłopotów z rozdzieleniem sytuacji komunikacyjnych zachodzących w środowisku elektronicznym od tych w świecie realnym, w których należy stosować oficjalną grekę. Wreszcie, pojawiały się opinie, że język to przede wszystkim słowo i myśl, a pismo pozostaje wobec nich tworem wtórnym. Korespondowały z nimi uwagi przypominające dawną

historię latynizacji greki, m.in. z epoki renesansu i kwitującego dramatu kreteńskiego, oraz wkład tworzonych wówczas dzieł pisanych alfabetem łacińskim w rozwój kultury Grecji.

Wypowiedzi zgłaszające zastrzeżenia wobec ekspansji *Greeklis* w świecie nowych technologii były wtedy słabiej słyszalne, choć mogło to wynikać z euforii wywołanej nieosiągalnymi dotąd możliwościami komunikacji międzyludzkiej, które pojawiły się wraz z upowszechnieniem internetu i telefonii mobilnej. Swego rodzaju cezurą okazał się 2001 r., gdy czterdziestu członków Akademii Ateńskiej opublikowało list wzywający do obrony tradycyjnego pisma greckiego<sup>56</sup>. Sygnatariusze listu zwrócili uwagę na wzrastającą dominację różnych form zlatynizowanej greki w środowisku elektronicznym i zapelowali o podjęcie działań chroniących liczący niemal 3000 lat alfabet grecki przed stałym wypieraniem go z przestrzeni publicznej przez znaki łacińskie. Jako przykłady skutecznych, ich zdaniem, kampanii wspierających język ojczysty wskazali inicjatywy francuskie i hiszpańskie. W pierwszym momencie wystąpienie akademików zostało odebrane krytycznie, zwłaszcza przez środowiska liberalne<sup>57</sup>, jednak w niedługim czasie znalazło ono wsparcie innych uczestników debaty, którzy coraz śmielej konfrontowali optymistyczne tezy stawiane przez liberałów z wynikami aktualnych badań. Z biegiem lat formułowano kolejne wnioski obalające początkowe założenia i dziś można stwierdzić, że:

– wraz z upowszechnianiem dostępu do komputerów i oprogramowania obsługującego alfabet grecki, częstotliwość i zakres stosowania *Greeklis* nie tylko nie spadły, ale systematycznie się powiększały;

<sup>57</sup> W prasie lewicowo-liberalnej ukazało się wiele artykułów uznających postawę akademików za nadgorliwą i powtarzających zaprezentowane wyżej argumenty dowodzące braku szkodliwości *Greeklis*. Pojawił się też bardzo interesujący głos, który wypominał Akademii Ateńskiej, że w pierwszej połowie lat 60. XX w. opowiedziała się przeciwko reformom politycznym forsowanym przez ówczesny rząd Jeorjosa Papandreu, co – zdaniem autora tekstu – ułatwiło później przejście władzy przez juntę wojskową. Tak oto w dyskusji o języku współczesnego internetu raz jeszcze przywołano budzące silne, skrajne emocje wydarzenia sprzed 40 lat, aby zdyskredytować oponenta. Zob. Δ. Μαρωτίτης, *Χάσαμε τη θεία σοπ*, „Το Βήμα” 21.01.2001. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.to-vima.gr/opinions/article/?aid=129968](http://www.to-vima.gr/opinions/article/?aid=129968) [dostęp: 5.11.2011].

- niesłuszne było założenie o trwałej umiejętności płynnego rozdzielenia sytuacji komunikacyjnych w środowisku elektronicznym i w świecie realnym. Z czasem latynizacja greki przenikała również do tekstów pisanych poza internetem, a obecnie 16 proc. uczniów przyznaje, że stosuje *Greeklis* w piśmie ręcznym (do tego należy doliczyć pewną grupę osób, które nie są świadome popełnianych przez siebie błędów);
- stale rośnie liczba błędów ortograficznych popełnianych przez młodzież szkolną, co ponad wszelką wątpliwość powiązane jest z jej przychylnym stosunkiem do latynizacji mowy ojczystej.

Prócz argumentacji bezpośrednio polemizującej ze stanowiskiem liberałów, częściej ujawniały się również głosy silnie akcentujące rolę języka greckiego (w jego tradycyjnej pisowni) w formowaniu kultury i tożsamości narodowej, w tym w sferze symbolicznej. Niezmiennosc fundamentów ortografii idzie w parze z ciągłością wspólnoty narodowej od czasów starożytnych<sup>58</sup>. Utylitarne podejście do języka, traktowanie go jako plastycznej masy, dającej się uformować zgodnie z potrzebami aktualnego pokolenia użytkowników, zdaje się – mówią stronnicy akademików – nie tylko nie dostrzegać owego czynnika kulturotwórczego, ale także świadczyć o niczym nieuzasadnionym egoizmie ignorującym interesy wspólnoty.

Kolejnym obszarem krytyki *Greeklis* stał się jego negatywny wpływ na percepcję świata i całej jego złożoności. Jeden z ateńskich socjologów zauważył, że rzekome ułatwienie procesu komunikowania, mające płynąć z powszech-

nego stosowania latynizacji i skrótów, jest pozorne i złudne: „Upraszczając słowa, skracając je, stosując niepełne, poszarpane zdania, w istotny sposób ograniczamy pole widzenia otaczającej nas rzeczywistości, gdyż to język wyznacza granice dostrzegalnego świata”<sup>59</sup>. Cytowany już profesor Jeorjos Babiniotis podsumowuje te rozważania: „Język nie jest prostym narzędziem. To nasza kultura, historia, sposób myślenia, tożsamość. Jest on wartością samą w sobie”<sup>60</sup>.

### Podsumowanie

Złożony proces latynizacji języka greckiego zawdzięcza swoją imponującą ekspansję raportownemu rozwojowi elektronicznych środków komunikowania, w tym internetu i telefonii mobilnej. Został on niejako wzmocniony określonymi trendami kulturowymi i językowymi płynącymi ze Stanów Zjednoczonych<sup>61</sup> oraz absolutną dominacją języka angielskiego w sferze reklamy.

Szeroko rozumiane media społecznościowe, od tych globalnych, po operujące jedynie na rynkach lokalnych, które mogły powstać dzięki upowszechnieniu dostępu do internetu, już dawno przestały być jedynie projektami rozrywkowymi, stając się platformą komunikowania politycznego, organizowania się wielkich zbiorowisk ludzkich, a także źródłem inspiracji dla dziennikarzy mediów „tradycyjnych”<sup>62</sup>. Publikowane są wręcz opinie, że wielkie koncerty internetowe i technologiczne: wyszukiwarki (w tym Google), media społecznościowe (np. Facebook), tudzież wdrożeniowe (np. Apple) przejęły już od znanych nam dotąd instytucji medialnych prym w dzie-

<sup>58</sup> Por. I. Ανδροτσόπουλος, *Από τα φραγκοχιώτικα...*

<sup>59</sup> A. Καραγεώργου, *Πρόβλημα...*

<sup>60</sup> *Μπαμπινιώτης: Οι νέοι θα πληρώσουν ακριβά τα Greeklis*, „Ta Nea” 12.06.2011. Artykuł w wersji elektronicznej: [www.tanea.gr/ellada/article/?aid=4635393](http://www.tanea.gr/ellada/article/?aid=4635393) [dostęp: 30.11.2011].

<sup>61</sup> O współczesnych nawykach (w tym również językowych) amerykańskich użytkowników internetu w wieku szkolnym można przeczytać w obszernym raporcie Pew Internet & American Life Project: *Writing, Technology and Teens*, Washington 2008.

<sup>62</sup> Zob. np. *Raport: Dziennikarze i social media 2011*, Warszawa 2011.

dzinie stanowienia zasad tworzenia i dystrybucji treści<sup>63</sup>. Jakie wobec tego perspektywy rysują się dla języka greckiego, a także innych „lokalnych” języków narodowych wobec powyższego stanu rzeczy? Na pierwszy rzut oka nie są one najlepsze, gdyż na przykładzie ewolucji greki w ostatnich 20 latach świetnie widać tendencje i kierunki „rozmywania się” jej określonych cech indywidualnych wskutek presji technologii i podążającej za nią „mowy

globalnej”. Jak podkreśla jednak jeden z greckich autorów, pozostaje jeszcze ostatnia nadzieja: szkoła i takie zbudowanie jej programu, aby młodzi ludzie nabrali przekonania, że znajomość rodzimej ortografii po prostu będzie się opłacała na przyszłej ścieżce kariery zawodowej, co może do nich dotrzeć o wiele skuteczniej niż np. argumenty o kulturotwórczej roli języka<sup>64</sup>. Czy jest to w ogóle możliwe?<sup>65</sup>

---

<sup>63</sup> Por. M. Fura, *Michael Wolff: Facebook, Google i Apple rządzą światem mediów*, [http://forsal.pl/artykuly/444421,michael\\_wolff\\_facebook\\_google\\_i\\_apple\\_rzadza\\_swiatem\\_mediow.html](http://forsal.pl/artykuly/444421,michael_wolff_facebook_google_i_apple_rzadza_swiatem_mediow.html) [dostęp: 29.10.2011].

<sup>64</sup> Por. X. Λιάτσου, *Kindinevei i elliniki glossa apo ta γράμματα?*, „Συχνότητες” 2010, nr 10, s. 40.

<sup>65</sup> Interesującym dla Czytelnika rozszerzeniem podjętych przeze mnie wątków może być epizod z XIX-wiecznych losów języka polskiego i rosyjskich pomysłów zapisywania go grażdanką. Więcej: A. Tycner, *Cyrylica nad Wisłą*, [www.rp.pl/artykul/61991,806286-Cyrylica-nad-Wisla.html](http://www.rp.pl/artykul/61991,806286-Cyrylica-nad-Wisla.html) [dostęp: 04.05.2012]. W rosyjskojęzycznym artykule Stanisława Seiss-Krzyszakowskiego znaleźć zaś można bardzo ciekawe ilustracje tekstów religijnych, elementarzy i podręczników w języku polskim zapisanym alfabetem rosyjskim. Zob. С. Сиесс-Кжишковский, *Гражданский шрифт для польского языка*, [www.aboutbooks.ru/files/journal\\_maintenance/200807/140201321f9-17b6e9adf4de364365003.pdf](http://www.aboutbooks.ru/files/journal_maintenance/200807/140201321f9-17b6e9adf4de364365003.pdf) [dostęp: 04.05.2012].